

PROTOKÓŁ
z I Konferencji Rady Organizacji Pozarządowych
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Toruń, 4 grudnia 2003 r.

Spotkanie rozpoczęła pani Lucyna Andrysiak, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, witając delegatów (lista obecności stanowi zał. nr1), gości m. in. marszałka Waldemara Achramowicza i posła RP Grzegorza Gruszkę i przedstawicieli starostw (lista stanowi zał. nr2). Przedstawiła cele spotkania, wiążąc je z omówionymi ogólnie założeniami ustawy o organizacjach pożytku publicznego, która ma wejść wkrótce w życie. Nastąpiło uroczyste wręczenie listów gratulacyjnych.

Przewodnicząca życzyła delegatom owocnych obrad i poinformowała, że obrady prowadzić będzie do momentu wyboru Przewodniczącego Rady Organizacji Pozarządowych. Następnie przystąpiono do czynności proceduralnych: stwierdzono kworum (brakowało jednego z delegatów upoważnionego do reprezentowania swego środowiska). Stwierdziła, że I spotkanie organizacji pozarządowych jest formalnie upoważnione do podejmowania uchwał i przyjmowania stanowisk. Poprosiła delegatów, by odnieśli się do zaproponowanego porządku obrad. Zapytała czy któryś z delegatów ma propozycje dotyczące zmian w porządku obrad? Nikt nie zgłosił uwag do proponowanego porządku obrad, więc Przewodnicząca poprosiła o formalne zatwierdzenie go w głosowaniu i poinstruowała delegatów, jak posługiwać się aparaturą do głosowania.

I głosowanie nad przyjęciem porządku obrad – 45 głosów „za” na 45 głosujących (wydruk stanowi zał. nr3).

Pani Przewodnicząca zaproponowała, by nastąpiło teraz wybranie Komisji Skrutacyjnej, co będzie niezbędne, by przeprowadzić wybór szefa Rady Organizacji Pozarządowych. Powiedziała, że delegaci powinni mieć czas na wzajemne poznanie się, refleksję nad tym, jak funkcjonować ma Rada, przeanalizować zapisu Regulaminu, jaki został zaproponowany. Dopiero potem postanowić, kto personalnie powinien wchodzić w skład władz WROP. By do najbliższego spotkania można było organizować te prace, by nie czyniło tego wyłącznie Biuro Sejmiku, ale by szanowne gremium mogło stanowić o dalszym toku postępowania przy organizowaniu prac WROP, to, co najmniej szefa należy wybrać. W Komisji Skrutacyjnej nie powinien znaleźć się kandydat na Przewodniczącego WROP. Do KS mogą zgłosić się te osoby, które nie planują kandydować na szefa WROP. Zgłoszeni zostali następujący kandydaci: **ks. Marek Borzyszkowski, Marek Fandrejewski, Bolesław Biernacki**, wszyscy panowie wyrazili zgodę na kandydowanie do Komisji Skrutacyjnej. Przewodnicząca poprosiła o przegłosowanie takiego składu KS.

II głosowanie nad składem Komisji Skrutacyjnej – 45 „za” na 45 głosujących (wydruk – zał. nr4).

Przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu Marszałka Województwa p. Waldemara Achramowicza.

Pan marszałek Achramowicz powiedział, chciałby pogratulować podjęcia takiej inicjatywy już rok temu, dzięki czemu dziś może ukonstytuować się WROP. Chciałby podziękować za wysiłki włożone w organizację całego przedsięwzięcia, jak i tym wszystkim, których delegaci reprezentują. Dobrze się stało, że przed dniem wejścia w życie ustawy o organizacjach pożytku publicznego, o wolontariacie, pomocy publicznej. Z dniem 1 stycznia 2004 r. Rada ukonstytuuje się i zacznie funkcjonować. Wszystkie zapisy, które przyjmujecie odnośnie kompetencji Rady (współpraca, opiniowanie, organizacja konferencji, kreowanie wizerunku organizacji pozarządowych w województwie i poza jego granicami, również kraju) ma bardzo

istotne znaczenie dla rozwoju kraju. Właśnie organizacje pozarządowe, po przemianach społeczno – politycznych, jakie zaszły w Polsce, zaczęły inicjować wiele korzystnych zmian w określonych środowiskach. Ten proces spowodował, że po kilkunastu latach w naszym województwie mamy ponad 4tys. różnych organizacji pozarządowych, o bardzo zróżnicowanym profilu działania. Większość organizacji działa na zasadzie non-profit, część prowadzi wewnętrzną działalność gospodarczą, przeznaczając środki na swoją działalność statutową. Z wieloma z tych organizacji samorząd województwa współpracował. Należy pozytywnie ocenić z perspektywy tych lat Państwa działalność. Ta nasza współpraca to nie tylko konferencje i działania promocyjne, ale i konkretny wymiar materialny, który był bardzo istotny nie tylko z Państwa punktu widzenia, ale i realizacji działań samorządu województwa. Dlatego też dziękując za tę indywidualną współpracę, jaką nawiązaliśmy w ciągu tych pięciu lat, życzyłbym nam, aby nasze doświadczenia wspólne zaczęły procentować w ramach działań władz, które Państwo wybieriecie. Czekają nas bardzo ważne zadania wynikające z ustawy, która niedługo wejdzie w życie. To Państwo będziecie zarówno opiniować, jak i przedstawiać propozycje dotyczące zasad wspierania finansowego Waszych organizacji. To Wy będziecie tworzyć programy współpracy między waszymi organizacjami i samorządem województwa, programu, który będzie przyjęty przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Konsekwencją jego przyjęcia będzie przyjęcie zasad formalnej współpracy między nami. Stąd też prośba do Państwa, do władz, które wkrótce wybieriecie, żeby utrzymywać ścisły kontakt z władzami województwa, ażeby w jak najszybszym czasie udało nam się wypracować ten program, bo od tego zależy czy będziemy mogli kierować środki finansowe na wiele zadań realizowanych przez Państwo. W projekcie budżetu województwa na 2004 r. zwiększyliśmy prawie o 30% środki na pomoc społeczną, walkę z uzależnieniami, zapobiegania ubóstwu...i. t. d. Mamy kilka pozycji w budżecie, z których możemy kierować środki na działalność Państwa organizacji i za waszym pośrednictwem do mieszkańców naszego regionu. Im szybciej opracowany zostanie program współpracy, tym szybciej będziemy mogli nadać naszej współpracy konkretny wymiar materialny. Raz jeszcze proszę o kontakt, o szybkie opracowanie programu, dzięki któremu współdziałanie będzie przebiegać efektywnie. Liczę na to, że ten program zostanie przyjęty jeszcze w tym roku, na sesji 30 grudnia. Tym bardziej, że zadanie mamy ułatwione nieco, bo Sejmik przyjął program polityki społecznej, bezpieczeństwa zdrowotnego, Bezpieczny region, w którym wiele zadań realizowanych jest przez organizacje pozarządowe, program profilaktyki i uzależnień, programy dotyczące osób niepełnosprawnych. Z tego wszystkiego trzeba wybrać pewne priorytety, które stanę się zielonym światłem dla zadań, jakie Państwo będziecie proponować, a samorząd województwa będzie starał się je dofinansować. Raz jeszcze gratulując dotychczasowej działalności na rzecz lokalnych środowisk, życzę owocnej współpracy i wszystkiego najlepszego z okazji zbliżających się świąt.

Pani Przewodnicząca podziękowała p. marszałkowi Achramowiczowi i poprosiła o zabranie głosu p. posła Grzegorza Gruszkę.

Pan poseł Gruszka powiedział, że z kilku powodów zależało mu na uczestniczeniu w tej konferencji m. in. chciałby zaprosić na spotkanie, które 22 grudnia ma się odbyć w Bydgoszczy w Urzędzie Wojewódzkim, wspólnie z panią poseł Bańkowską, poseł Barbarą Hylą – Makowską, z udziałem wice - ministra Długosza, który tę ustawę przygotowywał i który dzisiaj ją wdraża, żeby o tych wszystkich problemach związanych z funkcjonowaniem tej ustawy, o relacjach między organizacjami pozarządowymi a samorządem województwa, porozmawiać. Chcemy też pewne materiały, które są przygotowywane w ministerstwie przywieść i przekazać, żeby ten start współpracy organizacji pozarządowych z samorządami, administracją rządową, na nowych zasadach, był jak najlepszy. Tak by te nowe zasady ze względu na swą nowość nie zakłóciły współpracy, która się odbywa. W gronie kompetentnych osób chcielibyśmy o korzyściach płynących z tej nowej ustawy porozmawiać,

stąd też udział wice – ministra, który tę ustawę przygotowywał. Pozwolę sobie wspólnie z koleżankami posłankami wystosować do Państwa zaproszenia na 22 grudnia. Cieszę się, że Wojewódzka Rada Organizacji Pozarządowych się ukonstytuowała i mam nadzieję, że będzie ważnym partnerem dla władz województwa, że współpraca będzie efektywna i wsparcie ze strony samorządu będzie istotne, byście Państwo mogli realizować swe zadania skutecznie, a podmioty administracji, żeby traktowały poważnie wasze organizacje. Dziś w każdym państwie demokratycznym organizacje pozarządowe to ważny podmiot realizujący istotne działania w ramach polityki społecznej, humanitaryzmu, działalności pokojowej. Każde państwo szczeni się, że ma taki ważny pion aktywności społecznej i wierzę, że on będzie się w Polsce i naszym województwie dobrze rozwijał. To wymaga partnerskiego traktowania ze strony władz samorządowych i rządowych i władze WROP powinny być silnym partnerem, który w powiatach i gminach, nie tylko na arenie wojewódzkiej, będą wspomagać wysiłki Państwa w waszych działaniach. My parlamentarzyści jesteśmy do Państwa dyspozycji. Gdzieś po roku będzie można dokonać oceny funkcjonowania tej ustawy, bo jej zalety i ewentualne wady w praktyce będzie można obserwować. Póki co zapraszam raz jeszcze na spotkanie 22 grudnia, na którym prześlemy Państwu, jak sądzę ciekawe i pożyteczne materiały. Życzę wszystkiego dobrego, by WROP działała skutecznie i z pożytkiem dla mieszkańców naszego województwa.

Przewodnicząca podziękowała za wystąpienie i zaproszenie na spotkanie 22 grudnia. Czy spośród gości ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Poprosiła Komisję Skrutacyjną, by się ukonstytuowała. Ks. Marek Borzyszkowski został Przewodniczącym Komisji Skrutacyjnej. W materiałach przesłanych do Państwa znajdują się propozycje postanowienia, które moglibyśmy przyjąć, a dotyczą one zasad, jakie moglibyśmy przyjąć przy wyborze Przewodniczącego. Pani przewodnicząca odczytała proponowane zasady (**projekt stanowi zał. nr 5**) wyboru Przewodniczącego WROP.

Jeden z delegatów 04 zwrócił uwagę na konieczność precyzyjnego określenie, który głos należy uznać za nieważny. Jednak inni delegaci i Przewodnicząca obrad zwrócili uwagę, że głos nieważny jest pośrednio zdefiniowany w proponowanych zasadach postępowania i zgłaszający swe wątpliwości odstąpił od proponowanej poprawki. Przewodnicząca poprosiła o przegłosowanie zasad wyboru Przewodniczącego WROP.

Głosowanie nad przyjęciem zasad wyboru Przewodniczącego WROP – głosów „za” 45, głosowało 45 (wydruk stanowi zał. nr 6).

Rozpoczęła się procedura zgłaszania kandydatów. **Pani Barbara Tuptyńska zgłosiła kandydaturę pani Lucji Andrzejczyk.** Pani Ł. Andrzejczyk jest osobą znaną od lat. Ostatnio przeszła szczegółowe szkolenie w zakresie organizacji pożytku publicznego, wspaniale kieruje Zarządem Wojewódzkim PCK, jest aktywna w Forum Organizacji Pozarządowych, nie zawiedzie naszych oczekiwań.

Przewodnicząca L. Andrysiak zapytała panią Andrzejczyk czy wyraża zgodę na kandydowanie? Pani Andrzejczyk podziękowała za miłe słowa pani Tuptyńskiej. Zapewniła, że wyraża zgodę. Zaproponowała kandydaturę pani **Zofii Zedler**, która doprowadziła wraz z grupą inicjatywną do tego spotkania. Tę kandydaturę powinniśmy wszyscy poprzeć.

Pani Zofia Zedler podziękowała za zgłoszenie jej kandydatury, ale odmówiła ze względu na konieczność wykonywania wielu innych zadań. Założyła sobie, że jej rolą będzie doprowadzenie do ukonstytuowania się WROP i na tym chciałaby poprzestać. Zgłosiła natomiast kandydaturę **prof. Ryszarda Borowicza.** Grupa inicjatywna zastanawiała się nad tym, co należy zrobić, by nie zaprzepaścić dotychczasowych osiągnięć. Uznaliśmy, że Przewodniczącym powinien zostać ktoś, kto dba o interesy wszystkich organizacji pozarządowych, o szerokich horyzontach, posiadający umiejętność wydobywania z ludzi tego, co najlepsze. Poza tym jako socjolog będzie miał jasną wizję zadań i roli, jaką WROP,

powinna odgrywać, bo organizacjami pozarządowymi zajmuje się nie tylko jako szef jednej z nich, ale i z punktu widzenia naukowego. Pamiętać trzeba jednak, że aby wizja roli WROP mogła się urzeczywistnić, trzeba pracy całego zespołu reprezentantów organizacji pozarządowych i pan prof. Borowicz spełniłby taką rolę. Pani Przewodnicząca zapytała pana prof. Borowicza czy wyraża zgodę?

Pan prof. Borowicz powiedział, że to wszystko co powiedziała pani Zofia Zedler, to jej opinia, a on zgadza się z nią tylko częściowo. Prof. Borowicz wyraził zgodę na kandydowanie.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że mamy dwie kandydatury: zgłoszoną przez panią Barbarę Tuptyńską panią Łucję Andrzejczyk i zgłoszonego przez panią Zofię Zedler pana prof. Ryszarda Borowicza. Poprosiła Komisję Skrutacyjną o przygotowanie kart do głosowania, a kandydatów o nieco szersze przedstawienie się, bo nie wszyscy się znają.

Pani Łucja Andrzejczyk powiedziała, że z wykształcenia jest prawnikiem, specjalistą prawa podatkowego, od 25 lat pracuje w PCK. Jestem jednym z współtwórców ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. W kujawsko-pomorskim województwie są trzy osoby posiadające certyfikat pozwalający wprowadzać tę ustawę w życie. Miałam przyjemność współpracować z panem Dagomirem Długoszem, gdy był jeszcze pracownikiem pana premiera Buzka. Organizacje pozarządowe, ich tworzenie, ich działalność, możliwości finansowe to jedna strona medalu, druga strona to nowe wartości, jakie się w tej chwili tworzą, które zostały wyartykułowane przez przedmówców, głównie przez pana posła Gruszkę w kwestii konstruowania nowych warunków współpracy z administracją publiczną zarówno rządową, jak i samorządową. Jest to obszar całkowicie obcy administracji publicznej w sensie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jest to też obszar, w którym administracja, szczególnie w naszym województwie otworzyła nam drzwi. Chyba będziemy pierwszym województwem, w którym powstanie organ będący formalnym partnerem dla Sejmiku i Zarządu Województwa w myśl tej nowej ustawy, że będą roczne plany wspierania organizacji pozarządowych, nie tylko w kwestiach grantów na niektóre nasze działania, ale również zauważenia organizacji jako partnera lokalnego i szerzej rozumianego. Mam nadzieję wkrótce uzyskać certyfikat specjalisty od pozyskiwania środków unijnych w ramach programu EUROENGOSY ?prowadzonego przez polsko - amerykańską fundację. Jeżeli Państwo wskażecie mnie jako osobę, która przez jakiś czas będzie kierowała Radą i organizowała jej pracę, współpracowała z administracją samorządową, będę się starała tę funkcję wypełniać tak jak potrafię najlepiej.

Pan prof. Borowicz powiedział, że niekiedy zamiast organizacje pozarządowe mówi się o nas trzeci sektor, obok administracji rządowej i samorządowej. Jeżeli nasza pozycja nie zostanie wzmocniona w stosunku do tych dwóch silnych podmiotów, to to, co mnie interesuje nie ma żadnego sensu. Kompetencje opiniodawcze są najmniej nas interesujące, nie jesteśmy od tego, żeby opiniować, doradzać, tylko jesteśmy od tego, by być aktywnym podmiotem. Co wydaje mi się ważne i o czym dzisiaj być może powinniśmy porozmawiać to doniesienia medialne o ewentualnej liście wyborczej, w układaniu, której organizacje pozarządowe miałyby odegrać jakąś rolę. Nie mówię, że my mamy taką rolę odegrać, ale warto zająć stanowisko w tej sprawie. W czasie analizowania ustawy o organizacjach pożytku publicznego, można zauważyć pewne niespójności. Może należałoby zgłosić jakieś propozycje nowelizacji? Ale trzeba by o tym najpierw porozmawiać. Prof. Borowicz jest szefem Stowarzyszenia „Razem”, to jest kilkunastoosobowa organizacja, na razie nasze największe sukcesy to wysyłanie dzieci na kolonie (ok. 300 do tej pory). Zawodowo zajmuje się kwestiami społecznymi, czyli tymi problemami, które są przez społeczeństwo generowane i są trudne do rozwiązania lub nierozwiązywalne: ubóstwo, bezrobocie. Jeśli chodzi o inne doświadczenia, to na początku prezydentury Lecha Wałęsy był związany z Kancelarią Prezydencką. Potem doszedł do wniosku, że trzeba wybrać między karierą naukową i byciem

ekspertem prezydenckim, no i wybrał uniwersytet. Ma też doświadczenia związane z powstawaniem w Polsce niekomunistycznej lewicy, czyli tworzenie Unii Pracy. Skończyło się tak, jak się skończyło. Był w Prezydium Krajowym tej partii. Był też w radzie programowej pierwszej kadencji regionalnej TVP. Powiedział, że jeśli delegaci tę funkcję powierzą jemu, to i tak oczekiwać będzie zaangażowania z ich strony, bo inaczej to przecież nie miałyby sensu.

Pani Przewodnicząca, Andrysiak zapytała czy delegaci mają jakieś pytania do kandydatów. Jeden z delegatów zapytał panią Andrzejczyk czy była członkiem PZPR.

Pani Andrzejczyk odpowiedziała, że nie prezentowała i nie prezentuje żadnego stanowiska politycznego i myśli, że w organizacjach pozarządowych, które się tu zebrały jest taka różnorodność działań od socjalnych poprzez gospodarcze, że kandydat czy też Przewodniczący WROP, nie powinien patrzeć z perspektywy politycznej na problemy, jakie mają być rozwiązywane. Wszyscy w organizacjach pozarządowych działają w jakimś określonym kierunku, wszyscy są równi, jest to sama płaszczyzna, w związku z czym kwestie polityczne nie powinny mieć żadnego wpływu. Sam fakt, że organizacja, którą reprezentuje działa ponad podziałami, świadczy o tym najlepiej.

Pan Marian Przybylski zapytał czy prof. Borowicza byłby zwolennikiem zakładania specjalnych ośrodków dla kształcenia przyszłych wolontariuszy? Z tego co wiem takich ośrodków w tej chwili w Polsce nie ma. Zająć by się mogły młodzieżą, która kończy szkoły czy studia i jest bez pracy, a mogłaby wolny czas wypełnić działając jako wolontariusz, szczególnie w zakresie opieki nad ludźmi chorymi, niepełnosprawnymi. Wiemy, że część polskiej młodzieży wyjeżdża zagranicę i tam pracuje jako wolontariusz, może to doświadczenia należałoby przenieść na grunt krajowy?

Pan prof. Borowicz odpowiedział, że jakościową zmianę już widzimy, bo sama ustawa o tym świadczy. Do tej pory mieliśmy żywiołowy rozwój wolontariatu. Widzimy, że wiele jak nie większość organizacji opiera swe działania na wolontariacie, że często nie same dobre chęci, ale i umiejętności są niezbędne. Problem zdobywania wiedzy i umiejętności przez wolontariuszy jest czymś oczywistym. Nie chciałby jednak, by nie nastąpiło przegięcie w drugą stronę, jakaś forma instytucjonalizacji, związana z kosztami. To byłby dobry pomysł, gdyby wykorzystać to w programach aktywizacji szczególnie bezrobotnej młodzieży. To jednak musiałby być konkretny program dostosowany do potrzeb określonej grupy lub innej lokalnej społeczności, a nie sam program dla programu. Na pewno jest przeciw jakiejś szkole dla wolontariuszy, przynajmniej w tym momencie.

Pan Marek Słabiński powiedział, że chciałby się dowiedzieć czegoś więcej o organizacji, którą prof. Borowicz reprezentuje: jak jest duża, czym się zajmuje, na jakim obszarze działa, czy jest stowarzyszenie zwykłe, czy rejestrowe?

Pan prof. Borowicz odpowiedział, że jest II kadencję szefem Stowarzyszenia „Razem”, głównym celem jest gromadzenie środków i prowadzenie ośrodka kolonijnego. W tej chwili dociera się, we współpracy z administracją samorządową i miastem Lejdą, wypożyczalnie rowerów. To jest zaawansowane. Są oczywiście pewne problemy techniczne, każdy kto współpracował z administracją wie, o czym mówię. Nasi zagraniczni partnerzy, profesjonalnie działając od lat kilkunastu, często dziwią się temu, co dzieje się u nas, z czego wynikają opóźnienia i. t. d.. Organizujemy też charytatywne koncerty czasem.

Przewodnicząca poprosiła Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej o wyjaśnienie zasad, wg, których przeprowadzone zostanie głosowanie.

Ks. Marek Borzyszkowski powiedział, że karty do głosowania zostały przygotowane, są na nich dwa nazwiska: Andrzejczyk Łucja i Borowicz Ryszard. Przystąpimy teraz do rozdania kart do głosowania na podstawie listy. Wszystkie karty do głosowania są parafowane. Ks. Borzyszkowski odczytywał kolejno nazwiska delegatów i rozdawał karty do głosowania.

Pani Przewodnicząca Andrysiak poinformowała, że przy nazwisku kandydata należy postawić znak X, jeśli na niego oddajemy swój głos. Przeprowadzono głosowanie i Komisja Skrutacyjna udała się do wyznaczonego pomieszczenia, by podliczyć głosy i przygotować protokół. Po powrocie na salę obrad Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej przeczytał **protokół Komisji Skrutacyjnej (stanowi załącz. nr 7).**

Andrzejczyk Łucja otrzymała 34 głosów,

Borowicz Ryszard otrzymał 10 głosów

W głosowaniu wzięło udział 45 delegatów.

Pani Lucyna Andrysiak podziękowała Komisji Skr. za wykonaną pracę i poprosiła delegatów, by do projektu uchwały (druk nr1) nr 1 wpisali datę i w paragrafie 1 wpisali imię i nazwisko wybranej delegatki czyli Łucji Andrzejczyk. **(uchwała ta stanowi zał. nr8).**

Poprosiła następnie o przyjęcie takiego tekstu uchwały w głosowaniu.

Głosowanie nad przyjęciem uchwały w sprawie wyboru Przewodniczącego WROP – głosowało 44 delegatów i 44 było „za” przyjęciem uchwały nr1 **(wydruk stanowi zał. nr9).**

Przewodnicząca Andrysiak poprosiła panią Łucję Andrzejczyk o dalsze prowadzenie obrad.

Pani Andrzejczyk podziękowała delegatom za zaufanie, jakie jej okazano. Powiedziała, że ogrom pracy jaki ją czeka ma nadzieję wykonać przy współpracy z delegatami, grupą inicjatywną, ma nadzieję, że jej członkowie będą uczestniczyli w jakiś sposób w pracach WROP, jeśli delegaci zechcą obdarzyć ją dalszym zaufaniem. Czeka nas wybór dalszej reprezentacji, ustalenie zasad współpracy w formie pisanej, która ureguluje prace WROP na najbliższy czas już zgodnie z treścią ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. Raz jeszcze podziękowała za zaufanie i poprosiła panią Andrysiak o pomoc w prowadzeniu ciągu dalszego obrad.

Pani Andrysiak podziękowała prof. Borowiczowi, że kandydował umożliwiając rzeczywisty wybór. Dzięki czemu mogliśmy wola demokratycznych postanowień poszczególnych członków WROP mogliśmy wybrać naszym zdaniem na tym etapie osobę, która po pierwsze chce, a po drugie będzie potrafiła pracę WROP skoordynować. W porządku obrad, jaki delegaci przyjęli na początku spotkania mamy jeszcze projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Doraźnej do prac nad Regulaminem Rady. Organizowane spotkanie dzisiejsze miało na celu wybór Przewodniczącego, ale organizatorzy nie chcieli wprowadzać do porządku wyboru całości władz WROP, bo nie delegaci nie znają się przecież. By prace WROP mogły przebiegać sprawnie należałoby opracować i przyjąć Regulamin Rady. Inicjatorzy chcieli uniknąć tworzenia jakiegoś modelu federacyjnego, chodzi raczej o stworzenia płaszczyzny, na której wszystkie podmioty pozarządowe będą miały równorzędną pozycję i możliwości współpracy. Byłoby wskazane, by wszyscy członkowie WROP mogli wnieść swe uwagi i ewentualne poprawki do projektu Regulaminu Rady. Poprosiła delegatów, by zechcieli wyłonić spośród siebie Komisję Doraźną do prac nad Regulaminem, która na kolejne spotkanie Rady przygotowałaby swoją opinię. W trakcie następnego spotkania ta wyłoniona Komisja Doraźna zaproponowałaby albo utrzymanie Regulaminu w takiej wersji jak w projekcie, albo wniesienie do niego poprawek. Pozostali delegaci oczywiście też będą mogli ustosunkować się do projektu Regulaminu i wnieść ewentualne poprawki na kolejnym posiedzeniu. Zaproponowała, by delegaci wyłonili skład Komisji Doraźnej. Poprosiła o zgłaszanie kandydatur do Komisji Doraźnej, można zacząć od określenia ilości osób wchodzących w skład tej Komisji.

p. Gębara powiedział, że on proponuje, by przyjąć dzisiaj ten Regulamin, bo Marszałek oczekuje gotowych materiałów do końca roku, a projekt Regulaminu potrzymaliśmy wcześniej i mieliśmy czas, żeby wyrobić sobie zdanie.

Pani Andrzejczyk zapytała czy są inne propozycje w tej sprawie?

Pani Andrysiak powiedziała, że w tym projekcie Regulaminu nie jest zapisane jak mają wyglądać władze WROP ani ile osób ma być w Prezydium, ani ilu wiceprzewodniczących?

To wymaga uzupełnienia. Można to oczywiście dzisiaj zrobić i delegaci mogliby rozstrzygnąć tę kwestię.

Pani Tomasiak powiedziała, że w projekcie Regulaminu jest zawarta propozycja dotycząca składu ilościowego Prezydium i jeśli wszyscy na to się zgadzają, to można by to przyjąć dziś.

Pani Andrzejczyk zapytała delegatów czy chcą przyjąć Regulamin w takiej postaci, jak zaproponowała to grupa inicjatywna? Czy ktoś chciałby wnieść jakieś uwagi do tego Regulaminu?

Pan Kamiński powiedział, że jako osoba która udział w przygotowaniu tego dokumentu uważa, że potrzebna jest refleksja nad tymi zapisami, nad strukturą władz. Proponowałby zastanowienie się nad sposobem działania, procedowania Rady, temu jak ma funkcjonować WROP powinno być poświęcone osobne spotkanie. Najpierw powinniśmy przedyskutować jak WROP ma działać, a dopiero potem należy to sformalizować w postaci Regulaminu. Delegaci powinni dać sobie trochę czasu na refleksję nad tym. Można go przyjąć na kolejnym posiedzeniu.

Pani Andrzejczyk powiedziała, że zobowiązana jest do poddania pod głosowania wniosku najdalej idącego. Zapytała kto jest za przyjęciem projektu Regulaminu, jaki został przesłany delegatom na dzisiejsze spotkanie?

Głosowało 41 osób – „za” było 15 głosów, „przeciw” 22, 4 wstrzymało się od głosu. (wydruk stanowi zał. nr 10).

Tak więc projekt Regulaminu nie został dziś przyjęty. Powinniśmy poddać teraz pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Doraźnej do prac nad Regulaminem WROP. Najpierw musimy określić liczbę członków. Pani Andrzejczyk poprosiła o zgłaszanie kandydatur. Ile osób powinno pracować nad Regulaminem? Pani Andrzejczyk zaproponowała, **by w Komisji Doraźnej pracowało 5 osób**. Poprosiła o przegłosowanie tego wniosku.

Głosowało 44 osoby – 44 głosy „za” (wydruk stanowi zał. nr 11).

Pani Andrzejczyk poprosiła o zgłaszanie propozycji kandydatów do Komisji Doraźnej do prac nad Regulaminem.

Jeden z delegatów zaproponował, by pani Przewodnicząca Andrzejczyk zaproponowała te osoby, z którymi chciałaby pracować nad Regulaminem, dlatego że nie wszyscy tutaj zgromadzeni będą na tyle kompetentni, aby wziąć udział w pracach nad Regulaminem, a jednocześnie jest takie prawo każdego przewodniczącego, że dobiera sobie do pracy ludzi.

Pani Andrzejczyk podziękowała i powiedziała, że postawił ją wnioskodawca w trudnej sytuacji. To powinien być wybór demokratyczny i jest szansa, że delegaci wyłonią spośród siebie odpowiednio przygotowane osoby, które czują się dobrze w tego typu tematyce. Powiedziała, że dwie kandydatury może zaproponować sama: kandydaturę pani Zofii Zedler, jeżeli tylko wyrazi zgodę, jej wiedza i dotychczasowe zaangażowanie są bardzo cenne; również kandydaturę pana prof. Borowicza, jako osoby znającej temat. Pozostałe kandydatury powinny być zgłoszone przez delegatów. Ta Komisja oczywiście to nie będzie żadne Prezydium. Ona ma tylko przygotować Regulamin i poddać go pod ocenę delegatów. To będzie miało charakter doraźny. Oczywiście może się zdarzyć, że ktoś z Komisji Doraźnej znajdzie się w Prezydium, ale to zależy będzie od delegatów.

Jeden z delegatów powiedział, że wg niego przewodnicząca powinna uczestniczyć w pracach Komisji Doraźnej. Pani Andrzejczyk odpowiedziała, że zgadza się z tym wnioskiem i będzie uczestniczyć w pracach Komisji.

Ks. Daniel Adamowicz zaproponował kandydaturę ks. Marka Borzyszkowskiego, który funkcjonuje w Caritas od kilku lat, zajmuje się różnymi kwestiami formalno – prawnymi, ma do tego przygotowanie, więc powinno dobrze wypełnić tę funkcję.

Kolejny delegat zgłosił kandydaturę Tadeusza Motyla, dyrektora Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Bydgoszczy. Kolejny delegat zgłosił kandydaturę Marka Słabińskiego z

powiatu inowrocławskiego. Następna zgłoszona kandydatura to Leszek Juszcak TPD. Zgłoszono jeszcze kandydaturę pani Barbary Tuptyńskiej z Brodnicy.

Pani Tuptyńska podziękowała za zaufanie, ale powiedziała, że jest przewodniczącą Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych przy marszałku i to pochłania bardzo dużo czasu, tak więc nie będzie mogła tych obowiązków pogodzić.

Pani Andrzejczyk zapytała czy listę zgłoszonych kandydatów można zamknąć? Poprosiła o przegłosowanie zamknięcia listy zgłoszonych kandydatów. **Kto za zamknięciem listy?**

Głosowały 44 osoby – 44 głosy „za” zamknięciem, o „przeciw”, o wstrzymujących się. (wydruk stanowi zał. nr 12).

Pani Andrzejczyk zapytała czy zgłoszeni kandydaci wyrażają zgodę na bycie członkiem Komisji Doraźnej do prac nad Regulaminem WROP? Pani Zofia Zedler wyraziła zgodę. Ks. Marek Borzyszkowski wyraził zgodę. Pan prof. Borowicz nie wyraził zgody. Powiedział, że jeśli się wycofa, to pozostałe zgłoszone osoby już bez uruchamiania całej złożonej procedury będą mogły wejść w skład Komisji Doraźnej. Pan Tadeusz Motyl wyraził zgodę. Pan Marek Słabiński wyraził zgodę. Pan Leszek Juszcak również wyraził zgodę.

Pani Lucyna Andrysiak zaproponowała, by delegaci wyrazili zgodę na to, że zgłoszenie delegaci stanowiąc będą skład Komisji Doraźnej, a Przewodnicząca WROP współpracuje z nią. Pani Andrzejczyk zaproponowała, by delegaci przegłosowali **skład całej Komisji Doraźnej. Głosowały 43 osoby – „za” 43 głosy, 0 „przeciw”, 0 wstrzymujących się. (wydruk stanowi zał. nr 13).**

Pani Andrzejczyk powiedziała, że wybrana została Komisja Doraźna, więc teraz należy przegłosować **projekt uchwały nr2 (projekt stanowi zał. nr 14)**

W projekcie wpisać należy liczbę 5 jako ilość członków Komisji Doraźnej i nazwiska wybranych kandydatów. Kto jest za przyjęciem takiej uchwały?

Głosowało 39 osób – „za” 38 głosów, 0 „przeciw”, wstrzymała się 1 osoba.

(wydruk stanowi zał. nr15, w uchwale w sprawie wyboru Komisji Doraźnej do prac nad Regulaminem WROP zał. nr 16).

Pani Andrzejczyk poprosiła o zaproponowanie terminu kolejnego spotkania WROP. Pamiętać trzeba o informacji i sugestii pana Marszałka, żeby WROP zechciała ustosunkować się do propozycji, jakie przygotowuje Zarząd Województwa w związku z budżetem na 2004 rok. Chodzi również o porozumienia między władzami naszej Rady i Sejmikiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Pani L. Andrysiak powiedziała, że zadaniem organów wykonawczych samorządów poszczególnych szczebli z organizacjami z danego obszaru jest przygotowanie programu współpracy. To musie się wydarzyć najpóźniej do dnia przyjęcia projektu budżetu. Ustawowy termin to 31 marzec 2004 r. dla budżetu na rok 2004. Samorząd Województwa planuje przyjęcie uchwały budżetowej w dniu 30 grudnia, więc mamy niewiele czasu na to, by projekt tego programu, który przygotowuje Zarząd Województwa zaopiniować. Zaproponowała więc następującą procedurę: w ciągu najbliższych kilku dni powinna spotkać się Komisja Doraźna, by przygotowała propozycje dotyczące Regulaminu działalności Rady, żeby między 15. a 18. grudnia zorganizować spotkanie walne, na którym delegaci mogliby przyjąć Regulamin i jako drugi punkt, by delegaci rozpatrzyli projekt programu współpracy, jaki Zarząd przygotowuje i wnieśli do niego swoje uwagi. W zaproszeniach na kolejne spotkanie będzie załączony efekt pracy Komisji Doraźnej czyli dopracowany projekt Regulaminu. Drugim dokumentem dołączonym do zaproszeń byłby projekt programu współpracy przygotowany przez Zarząd Województwa. Oczywiście jeśli będzie gotowy przed walnym zgromadzeniem, to byłby dołączony do korespondencji. Taka jest propozycja.

Pani Andrzejczyk powiedziała, że należy uzgodnić terminy. Może pani Andrysiak podpowiedziałyby, jaki jest ostateczny termin? Poprosiła delegatów o zgłaszanie propozycji terminu. Członkowie Komisji Doraźnej spotkają się jeszcze dziś po zakończeniu walnego

zgromadzenia. Musimy dać sobie trochę czasu, skoro 30.12.03 r. jest sesja, na której przyjmowany będzie budżet, to 29.12.03 r. byłby wskazanym terminem na walne spotkanie delegatów WROP. Zapytała delegatów o opinie na temat tego terminu. To zrozumiała, że nie wszystkim będzie pasowało. Czy delegaci wstępnie przyjęliby ten termin? Delegaci zaakceptowali ten termin. Pani Andrzejczyk powiedziała, że o głos prosiła pani Dorota Wróblewska z ROPS.

Pani Wróblewska powiedziała, że nie zabrała głosu na początku spotkania, bo przysłuchiwała się z uwagą temu, co się odbywało na sali. Powiedziała, że jest pod ogromnym wrażeniem faktu, że się udało takie spotkanie zorganizować. Kiedy podjęła współpracę z organizacjami pozarządowymi, które działają na polu pomocy społecznej, spotykając się na corocznym forum, gdzieś tam zrodziła się idea, by stworzyć wspólną reprezentację organizacji pozarządowych. Rozważaliśmy wówczas wady i zalety tej idei. Pojawiały się różne opinie w tej kwestii. Państwa determinacja, w szczególności grupy inicjatywnej, który pod przewodnictwem pani Zedler zwrócił się do pani przewodniczącej Sejmiku o pomoc w zorganizowaniu takiego właśnie forum organizacji pozarządowych, jakie mamy dzisiaj. Długa osobiście nie dowierzała, że to dojdzie do skutku, chociaż znając osoby, które się za to zabrały, wiedziała, że jakieś efekty będą, ale nie sądziła, że tak szybko. Chciałaby powiedzieć, że jest ogromnie miło, bo w ROPS, którym kieruje od samego początku lansowany jest model szerokiej współpracy z organizacjami pozarządowymi. Przede wszystkim z tymi, które poruszają się na polu pomocy społecznej, bo to jest ROPS najbliższe. Wiemy, że dzięki tej współpracy wiele problemów zostało już rozwiązanych, a wiele jeszcze będzie, z którymi urzędnicy samorządowi czy państwowi nie poradziłiby sobie. Chciałaby podziękować grupie inicjatywnej i Przewodniczącej Sejmiku za to, że ta inicjatywa już do tego etapu została zrealizowana. To chyba pierwsza w skali kraju tego typu inicjatywa. Pogratulowała uczestnikom spotkania i podziękowała za możliwość zabrania głosu i wzięcia udziału w spotkaniu.

Pani Andrzejczyk podziękowała pani Wróblewskiej za poparcie, jakiego udzielała i udziela organizacjom pozarządowym. Powiedziała też, że ma nadzieję, że wszyscy delegaci, jacy się pojawili na spotkaniu dzisiejszym będą nadal aktywnie brać udział w pracach WROP, a także w swoich powiatach będą aktywnymi partnerami struktur samorządowych. To duże osiągnięcie, że udało się organizacjom pozarządowym z naszego województwa stworzyć wspólne przedstawicielstwo. Pozostaje mieć nadzieję, że organizacje pozarządowe będą nadal i coraz aktywniej uczestniczyć w pracach nad rozwiązywaniem różnorodnych problemów życia społecznego.

Jedna z delegatek powiedziała, że materiały, które rozdała zawierają próbę wypracowania płaszczyzny współpracy III sektora z sektorem samorządowym. Poprosiła delegatów, by bardzo uważnie starali się analizować, jak układa się relacja między III sektorem i władzami samorządowymi na ich terenie i zgłaszali uwagi, jakie im się nasuwają. Ich organizacja jest koordynatorem programu partnerstwo lokalne dla III sektora (Kujawsko-Pomorskie Centrum Promocji Demokracji Lokalnej). Poprosiła o przekazywanie uwag i informacji, bo wszelkie sugestie mogą się okazać pomocne przy wypracowywaniu zasad współpracy III sektora z samorządowymi strukturami. Ma powstać podręcznik z wzorcowymi projektami umów o takiej współpracy partnerskiej. Na bazie tego programu można wypracować wspólnie taki wzorzec długofalowej współpracy. Bardzo ważne jest to, by nasze organizacje wykazały wolę i umiejętność konsolidacji, bo ważne dla pozycji naszej jako organizacji pozarządowych w jak najbardziej partnerskich kontaktach z władzami samorządowymi.

Pani Andrzejczyk powiedziała, że teraz jest dobry moment na wolne wnioski i sugestie.

Pan Ryszard Kamiński powiedział, że chciałby powiedzieć, że co prawda dziś doszło do formalnego powołania Przewodniczącej WROP, ale wiemy przecież że współpraca między różnymi organizacjami i samorządami trwa od dość dawna i ileś inicjatyw się już dzieje.

Przykłady to szkolenia dla przedstawicieli organizacji pozarządowych w zakresie możliwości pozyskiwania środków europejskich. On sam i pan Szymczak są już takimi łącznikami do spraw pozyskiwania takich środków. Ich zadanie polega na informowaniu i pełnieniu roli kogoś w rodzaju pośrednika między organizacjami pozarządowymi i samorządami, a także Ministerstwem Gospodarki w zakresie przygotowania dokumentów niezbędnym do przygotowywania projektów do funduszy strukturalnych. Europejski Fundusz Społeczny to prawie połowa (kilka miliardów euro) środków, w zagospodarowywaniu których organizacje pozarządowe będą uczestniczyły, realizując własne cele, pracując na rzecz własnych beneficjentów. Chciałby, by WROP również dbała o to, by jak najlepiej przygotować się do przygotowywania wniosków. M. in. temu poświęcony będzie szereg szkoleń, zresztą one się już odbywają. Powinna się pojawić jakaś komisja w ramach WROP do współpracy z WUP-em i ROPS-em, do monitorowania przygotowań organizacji pozarządowych do korzystania ze środków strukturalnych. Powiedział również, że ma jeszcze kilka egzemplarzy książki na temat III sektora w UE i może je rozdać za pokwitowaniem. Dodał też, że jeżeli nawet nie mamy opracowanego Regulaminu pracy WROP, a wszyscy reprezentujemy organizacje pozarządowe, a wiadomo, że chodzi nam zarówno o działalność społeczną i apolityczność. Musi przyznać, że z przykrością usłyszał pytanie o przynależność polityczną. Chciałby zaapelować o poważne traktowanie tego ducha organizacji pozarządowych, którego jedną z głównych zasad jest, że nie pytamy kto skąd przychodzi, pytamy jaki ma pomysł, komu chce pomóc, w jaki sposób? Oczywiście tego się nie da zapisać, a nawet wnioskowałby, żeby tego nigdzie nie zapisywać, ale taką wewnętrzną formułę w pracy WROP powinniśmy przyjąć, bo chyba chcą te organizacje, które nas oddelegowały. Jest wiele ciekawych inicjatyw m. in. małe szkoły prowadzone przez stowarzyszenia zakładane przez rodziców. Dobrze by było, by te stowarzyszenia uzyskały jakieś solidne merytoryczne wsparcie. Ostatnio wydano taki przewodnik „Jak założyć i prowadzić szkołę?” 6 tys. małych szkół jest zagrożonych likwidacją, a przynajmniej niektóre z nich, stanowią kulturalny ośrodek życia na wsi, integrują środowiska lokalne. Konkludując – jest kilka ważnych tematów, nad którymi warto popracować, więc skupmy się na nich, a nie nad tym kto do jakiej organizacji politycznej należy.

Pan Schroder powiedział, że każda działalność, nawet ta dla dobra wspólnego, jest działalnością polityczną. Jeśli chodzi o to, czy pytać o tę przynależność, czy nie, to z historii wiemy, że jednak lepiej wiedzieć z kim mamy do czynienia. Takie jest jego zdanie. Chciałby też, żeby ktoś, nie dzisiaj, ale wyjaśnił, kto to jest pan G. Soros? Wiele na temat tego pana krąży różnych opowieści, ale trzeba by wiarygodnie przedstawić tego pana nam, ponieważ niektórzy mogą się oburzyć z tego powodu, że ten pan tutaj jest wymieniony jako fundator Fundacji im. Stefana Batorego, z którą mamy współpracować. Raz jeszcze poprosił o przedstawienie sylwetki Goerga Sorosa.

Pani Andrzejczyk powiedziała, że każda organizacja, która występuje o jakieś środki wybiera partnerów wiarygodnych i takich, co do których ma przekonanie, że są solidni. Powiedziała też, że liczy na poparcie wniosku pana Kamińskiego dotyczącego nie pytania o przynależność partyjną. Jeżeli zawiązujemy WROP, to niezbędne jest zaufanie wzajemne. W ustawie o organizacjach pożytku publicznego wyraźnie jest powiedziane, że wyłącza się z nich partie polityczne. Nie jest miejsce na dyskusje o przynależności partyjnej. Działamy dla dobra społeczności lokalnych. Jeżeli będą jakieś propozycje branżowych podziałów, to Komisja Doradza do prac nad Regulaminem, nad propozycjami zgłoszonymi przez obydwu panów na pewno się zastanowi i będzie się starać je uwzględnić. Przypomniała o ankietach osobowych do oddania.

Pani Sylwia Tubielewicz powiedziała, że chciałaby nawiązać do tego co powiedziała pani Andrzejczyk, czyli czemu ma służyć WROP, po co się tu zebraliśmy? Chciałaby zwrócić uwagę na to, że rola Komisji Doradźnej ma polegać na zebraniu i opracowaniu tego co

delegaci wypracują wspólnie. Osoby jakie się znalazły w Radzie są tymi najaktywniejszymi ze swoich regionów, jeśli chodzi o organizacje pozarządowe. A jeśli tak jest, to nie powinniśmy czekać na to co zaproponuje Komisja Doraźna, ale sami wspólnie powinniśmy się zastanowić nad tym Regulaminem, a Komisja Doraźna powinna zebrać to w jakąś logiczną całość. Druga kwestia to pytanie w jaki sposób powinniśmy zorganizować prace samej Rady? Warto by było popracować nad tym na najbliższym spotkaniu.

Pan Liszcz powiedział, że tak jak przy wyborze Przewodniczącej nie dały o sobie znać podziały terytorialne czy branżowe, tak i w pracach Rady nie powinny być one widoczne. Duch solidaryzmu i troski o dobro wspólne powinien nam towarzyszyć stale. To nasze grono ma spore szanse by tę ideę współpracy ponad podziałami urealnić. To jest bardzo istotne przy budowaniu i realizowaniu różnych wartościowych projektów w naszych małych ojczyznach.

Przewodnicząca Andrzejczak powiedziała, że przekonanie o realizowaniu wspólnego interesu powinno dominować, być dla delegatów najważniejsze, tak by WROP stała się płaszczyzną dla każdej organizacji, bez względu na wielkość i profil działania. Chodzi o to, by wszystkie te organizacje miały szanse być tak samo ważnym partnerem dla administracji samorządowej i rządowej. Taka idea będzie jej, jako Przewodniczącej przyświecała, by reprezentując interesy WROP prezentować interes wspólny, a nie własnej organizacji.

Pan Przybylski powiedział, że wszystkie organizacje pozarządowe funkcjonujące w terenie, często bardzo małe, bazują na idei tak modnej ostatnio społeczeństwa obywatelskiego. Cokolwiek robi się w terenie, we wsiach i małych miasteczkach, to są inicjatywy godne wymienienia. Co nas integruje? Właśnie idea społeczeństwa obywatelskiego, naszej chęci działania. W tym roku na terenie Strzelna, skąd się pochodzi, obchodzą 550-lecie istnienia szpitalnictwa na tamtych terenach. Udało się to dzięki zgromadzeniu odpowiednich dokumentów, włączenia w to inteligencji z Strzelna i powiatu mogileńskiego. Nie decyzje rządowe, nie decyzje samorządowców, ale tylko inicjatywy obywatelskie mogą się przyczynić do ocalenia tego, co bezpowrotnie może zaniknąć z krajobrazu wsi i małych miast. Ta troska o zachowanie ciągłości kulturowej, ocalenie narażonych na zniszczenie obiektów, by społeczności lokalne mogły przekazać tę spuściznę następcom, to powinno być przedmiotem naszej troski. Ponad 50 organizacji pozarządowych działa na terenie powiatu mogileńskiego o bardzo różnorodnym profilu działalności. Warto rozważyć możliwość podziału Rady na zespoły problemowe. W powiecie mogileńskim mamy tak wiele różnych organizacji pozarządowych, ale tam nikt nikogo nie pyta o przynależność partyjną czy sympatie polityczne. Po prostu jesteśmy stamtąd.

Pani Andrzejczyk zapytała czy są pytania. Nie było, więc zamknęła posiedzenie i poprosiła członków Komisji Doraźnej o pozostanie na sali.

Na tym zakończono obrady I walnego zgromadzenia Wojewódzkiej Rady Organizacji Pozarządowych (WROP).